

Niepokorni. Duchowni wobec komunizmu.



Msza za Ojczyznę

Archiwum

Pokazowy proces - biskup Czesław Kaczmarek

Biskup został aresztowany 20.01.1951 r. Operacją przygotowawczą do akcji wymierzonej przeciwko ordynariuszowi kieleckiemu był tzw. proces wobromski w styczniu 1951, w którym sądzono członków tajnej organizacji "Armia Podziemna" i wspierających ich dwóch księży. Biskup sprzeciwiał się żądaniom władz, by obłożył karami kościelnymi księży skazanych w tym procesie i ten opór stał się bezpośrednim powodem uwięzienia.

Kcja propagandowa wymierzona w biskupa rozpoczęła się już w marcu 1949 i polegała na uczynieniu z niego kolaboranta. Biskup często kontaktował się z ambasadorem amerykańskim wspomagającym kościelną działalność charytatywną. Ponadto biskup należał do tej części episkopatu, która krytycznie odniosła się do "porozumienia" z rządem, zawartego w kwietniu 1950 r. Podjął również zdecydowane kroki przeciwko księżom "patriotom" na terenie diecezji kieleckiej. Do aresztowania przyczynił się także były kanclerz Kurii pozostający w osobistym konflikcie z biskupem, współpracujący z UB.

Bpa Kaczmarka wypuszczono z więzienia 8.02.1955 r. ze względu na stan zdrowia.

Po rocznym urlopie biskup ponownie trafił do więzienia. W tym czasie płk Różański, który przygotowywał proces Kaczmarka, oczekiwał na własny proces za stosowanie niedozwolonych metod w śledztwie. Biskup Kaczmarek został uwolniony po decyzji Rady Państwa z 14.05.1956 r. zawieszającej na dwa lata dalsze wykonywanie kary więzienia. Nie pozwolono mu jednak wrócić do Kielc. Został skierowany do klasztoru oo. Kapucynów w Rywałdzie, jego listy z prośbą o wszczęcie rewizji nadzwyczajnej pozostawały bez odpowiedzi. Po objęciu rządów przez W. Gomułkę umożliwiono usuniętych biskupom - poza biskupem Kaczmarkiem - powrót do swoich diecezji. Biskup Kaczmarek wniósł o proces rehabilitacyjny. 30.03.1957 r. Naczelną Prokuraturę Wojskową podjęła decyzję o ostatecznym umorzeniu śledztwa. Biskup Czesław Kaczmarek został pośmiertnie uniewinniony i zrehabilitowany w 1990 r..

Proces "księdza biskupa Kaczmarka i innych członków ośrodka antypaństwowego i antyludowego" odbył się 14.-22.09.1953 r. Wszystkich oskarżono o działanie na szkodę ZSRR, dywersję i szpiegostwo. W trakcie śledztwa biskupa poddawano go kilkudziesięciogodzinnym, nieprzerwanym przesłuchaniom, głodzono i odmawiano pomocy lekarskiej. Prokurator Stanisław Zarako-Zarakowski wysunął w akcie oskarżenia absurdalne zarzuty, m.i. "denuncjant robotników", "faworyt Watykanu", "zausznik Becka", "organizator antyludowej roboty pod przykrywką Akcji Katolickiej", szermierz krucjaty antybolszewickiej", "polecznik hitleryzmu". Biskup, złamany po ponad trzydziestu miesiącach śledztwa, potwierdził wszystkie zarzuty. Proces był transmitowany przez radio i relacjonowany w "Trybunie Ludu." Zakończył się wyrokiem 12 lat więzienia dla głównego oskarżonego. Prymas Wyszyński wystosował pismo do rządu, w którym zaprotestował przeciwko tego rodzaju metodom walki politycznej (był to ostatni list Prymasa przed internowaniem).



Proces bpa Kaczmarka

Archiwum

Internowanie - kardynał Stefan Wyszyński

24.09.1953 r. Sekretariat Biura politycznego przyjął uchwałę następującej treści:

"W związku z informacją tow. Tomasza [B. Bieruta] o zachowaniu się Episkopatu po procesie biskupa Kaczmarka i innych, Sekretariat zaakceptował wniosek o zakazaniu arcybiskupowi Wyszyńskiemu w związku z jego ogólnie wrogą postawą wykonywania funkcji związanych z dotychczasowymi jego stanowiskami kościelnymi i ustalił wytyczne dalszych stosunków z Episkopatem".

24.09.19953 Prezydium Rząd PRL wydało uchwałę nr 700/53, która zakazywała prymasowi przebywania w Warszawie i sprawowania wszelkich funkcji na stanowiskach kościelnych. Uwięzienie prymasa na podstawie tej uchwały nastąpiło dzień później, 25.09.1953 r.

Po aresztowaniu kardynał Wyszyński został przewieziony do opuszczonego budynku klasztornego w Rywałdzie k. Lidzbarka. Klasztor został przebudowany na więzienie. Komuniści, z obawy przed masowymi pielgrzymkami, postanowili przenosić duchownego co kilka miesięcy w nowe miejsce, 12 października przeniesiono prymasa do Stoczka Warmińskiego. W budynku funkcjonariusze zamontowali w jego celi podsłuch. Do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego codziennie trafiały raporty z podsłuchów i dziennych raportów wpółwięźniów: źródła "Ptaszyńska" (siostra Maria Graczyk) i źródła "Krystyna" (ksiądz Stanisław Skorodecki).

"Zapiski więzienne" są cennym dokumentem trzyletniego okresu odosobnienia Prymasa. Obok kroniki życia codziennego obejmują również takie teksty, jak notatnik duchowy, listy, memoriały do władz oraz obszernie wypowiedzi będące osobistą refleksją nad sytuacją Kościoła w Polsce.



Pień z aparatem

Archiwum

20.X.1953, wtorek.

Ponowiłem swoją prośbę o portatyl i relikwiarz. Otrzymałem zapewnienie, że prośba ta "zostanie przekazana przełożonym".

Ustala się nasz tryb życia w Stoczku jak następuje:

- 5.00 Wstanie.
- 5.45 Modlitwy poranne i rozmyślanie.
- 6.15 Msza święta księdza Stanisława.
- 7.00 Moja Msza święta.
- 8.15 Śniadanie i spacer.
- 9.00 *Horæ minores* i częśćka różańca.
- 9.30 Prace osobiste.
- 13:00 Obiad i spacer (druga częśćka różańca).
- 15.00 Nieszpory i kompletorium.
- 15.30 Prace osobiste.
- 18.00 *Matutinum cum Laudibus*.
- 19.00 Wieczera.
- 20.00 Nabożeństwo różańcowe i modlitwy wieczorne.
- 20.45 Lektura prywatna.

Internowanie - kardynał Stefan Wyszyński

Po prawie rocznym pobycie Prymas został ponownie przeniesiony - ze względu na pogarszający się stan zdrowia - do Prudnika Śląskiego.

1 października 1954 roku do klasztoru przybyli ludzie UB, którzy kazali zakonnikom w ciągu dwóch godzin opuścić klasztor. Nakaz został wydany przez Prezydium Wojewódzkiej Rady narodowej w Opolu w dniu 30 września tegoż roku. Zakonnicy ratowali co się dało, pakując wszystko na wozy i przenosząc się do klasztoru w Borkach Wielkich. Klasztor natomiast przeszedł pod zarząd wojska. Wkrótce po wyjeździe zakonników podjęto pracę nad zamianą klasztoru w więzienie dla ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Zakazano ludności cywilnej zbliżać się do tego miejsca. Wojsko pełniło warty, aby nie dopuścić by ktokolwiek zbliżył się do klasztoru. Teren ogrodu otoczono parkanami, które pomalowano na zielono. Zabezpieczono go siecią drutów kolczastych. Dookoła zasadzono szpaler świerków.

Po kolejnym roku prymas został przeniesiony do klasztoru Sióstr Nazaretanek w Komańczy, gdzie przebywał do chwili zwolnienia.

Przywieziono go tutaj 29 października 1955 r. bez wcześniejszych ustaleń ze Zgromadzeniem. Przebywał w Komańczy jako „pacjent” pełny rok – do 28 października 1956 roku. Miejsce to włączono w strefę graniczną. Każdorazowe odwiedzenie internowanego Prymasa wymagało przepustki z ministerstwa (od grudnia 1955 do marca 1956 nie wydano ani jednej).

W Komańczy kardynałowi zezwolono na przyjmowanie wizyt. Warunki izolacji poprawiły się: prymas był przetrzymywany bez wewnętrznego dozoru policyjnego, zezwolono mu na spacery po najbliższym otoczeniu klasztoru, mógł przyjmować wizyty najbliższych członków rodziny i duchownych. Z chwilą przyjazdu do Komańczy przestawał być na utrzymaniu państwa.

W Komańczy Prymas przygotował założenia idei odnowy religijno-moralnej narodu. 16 maja 1956 r. Prymas napisał tekst Jasnogórskich Ślubów Narodu. Tutaj też opracował Wielką Nowennę obejmującą lata 1957-1966, przygotowującą naród do obchodów 1000-lecia Chrztu Polski.



Gabinet

NAC



pożegnanie

NAC

Zabójstwo - ksiądz Jerzy Popiełuszko

Osoba księdza Jerzego Popiełuszki, kaznodziei i duszpasterza ludzi pracy, stopniowo stała się celem coraz dalej idących szykan ze strony władz PRL. Ks. Popiełuszko celebrował msze dla robotników Huty "Warszawa". W październiku i listopadzie 1981 r. towarzyszył też strajkującym studentom Akademii Medycznej w Warszawie i podchorążym w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarnictwa.

Od stycznia 1982 r. przejął odprawianie zainicjowanych przez ks. proboszcza Boguckiego Mszy za Ojczyznę. Odbywały się one regularnie parafii św. Stanisława Kostki w ostatnią niedzielę miesiąca i niebawem zaczęły gromadzić tłumy wiernych.

Do jego mieszkania podrzucano tzw. kompromitujące materiały. We wrześniu 1983 r. prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie nadużywania przez niego praktyk religijnych w celu organizacji wystąpień antypaństwowych, przedstawiając mu zarzuty, że w odprawianych nabożeństwach zawierał oprócz treści religijnych "zniesławiające władze państwowe treści polityczne, a w szczególności pomawiał, że te władze posługując się fałszem, obłudą i kłamstwem poprzez antydemokratyczne ustawodawstwo niszczą godność człowieka, a także pozbawiają społeczeństwo swobody oraz działania.". Do kampanii zniesławiającej włączono prasę, radio i telewizję. Rzecznik rządu Jerzy Urban oskarżał księdza o organizowanie "seansów nienawiści" W ciągu kolejnych miesięcy ksiądz był wielokrotnie przesłuchiwany i poddany stałej obserwacji przez Służbę Bezpieczeństwa. Podśluchiwano jego rozmowy telefoniczne, wysyłano obraźliwe anonimy na adres parafii.

12 lipca 1984 r. księdzu Popiełuszce przedstawiono akt oskarżenia na podstawie Kodeksu Karnego, traktując jego działalność od 1982 r. jako przestępstwo ciągłe. Proces nie odbył się ze względu na amnestię z okazji 40 – lecia PRL.



Zabójstwo - ksiądz Jerzy Popiełuszko

W efekcie rozmów w MSW doszło o próby zamachu na życie księdza Popiełuszki. 13 października 1984 r. Samochód wracający z Gdańska został obrzucony kamieniami. W nocy z 18 na 19 października 1984 r. w Górsku koło Torunia samochód wiozący księdza Popiełuskę został ponownie zatrzymany przez oficerów SB. Porwali oni księdza, brutalnie pobili, a zmasakrowane ciało wrzucili do Wisły pod Włocławkiem. Kierowcy udało się zbiec z miejsca porwania, dzięki czemu władze nie zdołały zataić sprawców zabójstwa. Następnego dnia w radiu podano informację, że ksiądz Popiełuszko został prawdopodobnie porwany.



Pogrzeb

Archiwum

Wieczorem 27 października gen. Kiszczak podał w telewizji nazwiska sprawców porwania. Ciało księdza odnaleziono dopiero 30 października. Jego pogrzeb 3 listopada 1984 r. zgromadził jak się szacuje od 600 do 800 tys. ludzi z całego kraju. Już dwa dni później do warszawskiej kurii wpłynęły pierwsze prośby o beatyfikację.

Proces sprawców porwania trwał niespełna miesiąc. Na mocy wyroku wydanego 7 lutego 1985 r. G. Piotrowskiego - organizatora porwania - skazano na łączną karę 25 lat więzienia (prokurator domagał się kary śmierci), podobnie A. Pietruszkę. Pozostali oskarżenia otrzymali mniejsze kary - 14 i 15 lat więzienia.



wieńce

Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 42-L-407-34

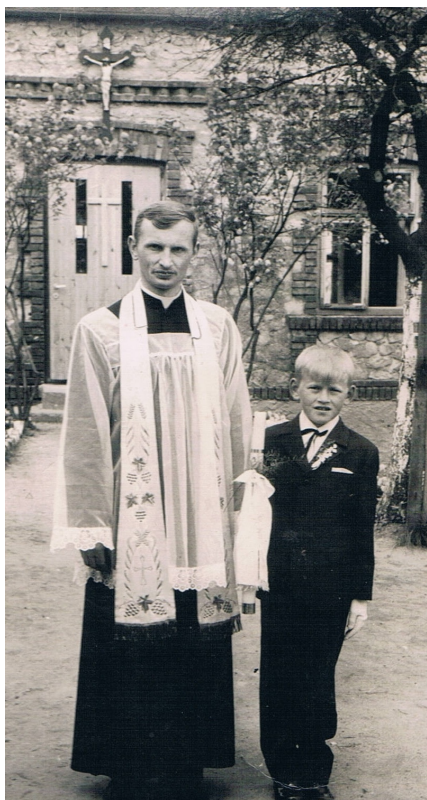
NAC

Postanowiono załatwić odmownie ... - wikariat terenowy w Lindowie 1971-1975

Parafia w Lindowie jest najdalej wysuniętą na wschód parafią w dekanacie krzepickim. Biskup Stanisław Bareła mógł ustanowić tą placówkę dopiero w 1980 r. Po II wojnie światowej do 1989 r. władze komunistyczne na ogół nie wyrażały zgody na powstanie nowych placówek. Żeby utworzyć parafię tam, gdzie ona była konieczna, biskup tworzył wikariat terenowy. Była to część parafii pod opieką duszpasterską wikariusza, który odprawiał w salce katechetycznej nabożeństwa i liturgię oraz przeprowadził katechezę.

Od lat 50-tych XX wieku odprawiano w Lindowie msze św. w niedzielę i święta w domach prywatnych. 20.01.1971 r. biskup S. Bareła skierował do Lindowa ks. Zygmunta Srokę z poleceniem przygotowania zaplecza pod przyszłą parafię. Ksiądz otrzymał zgodę na zameldowanie się w Lindowie dopiero w 1977. Wikariusz zamieszkał w prywatnym domu, a kilka miesięcy później zakupił tajemniczy budynek wraz z posesją - od 1.09.1971 r. prowadzono w nim katechezę dzieci i młodzieży. Od wiosny 1972 r. (również w głębokiej dyskrecji) przeprowadzano remont obiektu przystosowując go zarazem do celów także sakralnych, m.in. wymieniono dach. W 1974 r., bez zezwolenia władz, wzniesiono na placu kolejny budynek w miejscu starej stodoły. Księdza oraz mieszkańców wsi spotkały liczne represje. Ostatecznie władze wyraziły zgodę na powstanie parafii w 1980 r., a nowo zbudowany kościół został poświęcony 31.05.1998 r.

W 1982 r. ks. Zygmunt Sroka objął funkcję proboszcza dekanatu Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski w Zawierciu, gdzie obecnie przebywa po przejściu na emeryturę w 2014 r.



Komunia w 1972. Zdjęcie prywatne



Kościół w Lindowie

Projektanci

Postanowiono załatwić odmownie ... - wikariat terenowy w Lindowie 1971-1975

**Notatka o sytuacji w Lindowie, powiat Kłobuck, Katowice 22.03.1972,
sporządzona przez kierownika Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Katowicach**

[...] Ponadto przedyskutowano ponownie całość sprawy i podjęto dodatkowe następujące decyzje:

- Organa MO i Prokuratura Wojewódzka ustalą osoby najbardziej zaangażowane w nielegalnych poczynaniach i wdrożą przeciwko nim dochodzenie, a jednocześnie przeprowadzone zostaną odpowiednie rozmowy z kierownikami zakładów i instytucji, w których te osoby pracują. [...]
- W rozmowie z ks. Sroką przewodniczący PPRN w ostrej formie obciąży go odpowiedzialnością za inspirowanie nielegalnych poczynani i stwarzanie atmosfery napięcia we wsi. [...]
- W razie wystąpień przeciwko organom władzy, organa porządkowe zastosują niezbędne środki represyjne, z aresztowaniem włącznie. Podobne środki zastosować w razie rozpoczęcia robót adaptacyjnych czy urządzenia kaplicy w budynku, w którym mieszka ks. Sroka.
- Organa MO przeprowadzą dochodzenie w sprawie nielegalnego użytkowania aparatury rzutnika i wyświetlania zdjęć bez zezwolenia władz w nielegalnie istniejącym punkcie katechetycznym.[...]
- Prezydium KRN w Kłobucku przygotowuje dokładną informację, czy, kiedy i w jakim trybie przeprowadzony zostanie

notatka sowy wykup budynku.[...]

Dokument

**Pismo Biskupa Częstochowskiego Stefana Bareły
do Dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie, 23.03.1972**

[...] 4. Trudności księży z zameldowaniem się. [...] Oto przykłady:

b. Ks. Zygmunt Sroka został skierowany w charakterze takiego wikariusza terenowego do Lindowa, należącego do parafii Dańków, pow[iat] Kłobuck. W sytuacji prawnej parafii nic się nie zmieniło. Pozostała w całości; jeden tylko z jej wikariuszów zamiast na plebani zamieszkał w dalekim Lindowie, by stamtąd według wskazówek proboszcza obsługiwać jeszcze dalej położone wioski. Wydział do Spraw Wyznań z miejsca wywołał awanturę o zameldowanie się. Skreślił dokonane zameldowanie, zagroził urzędnicze zwolnieniem z pracy, od czego uratowała się dopiero długimi błaganiami i łzami, gospodarza, który dał mu mieszkanie, wystawiono na licytację pod pozorem, że źle gospodaruje, choć jeszcze nie tak dawno odpowiednia komisja orzekła zadowolający stan zasiewów, na księdza zaczęły się najazdy przedstawicieli powiatu i województwa, nie chciano dać mu absolutnie pozwolenia na poprawienie dachu, w którym była salka katechetyczna mimo wielokrotnych próśb i gospodarza i rodziców dzieci, mimo wskazywania, że dach może runąć. Takim postępowaniem doprowadzono ludzi wprost do jakiegoś zapamiętania. Sami zbudowali dach, a przy

**Protokół z rozmowy odbytej przez Biskupa Częstochowskiego Stefana Barełę
z Wiceprzewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej mgr Wierzbickim
w Katowicach - w dniu 25 maja 1972 r.**

[...] 1. Sprawa przeniesienia ks. Sroki i ks. Smółki

Ks. Zygmunt Sroka - duszpasterz w Lindowie i ks. Stanisław Smółka - proboszcz par[afii] Dańków powinni być natychmiast usunięci, po przedłożeniu racji ze strony Władz Państwowych, a dotychczas pracują.

Odpowiedziałem,

- że przeniesienie kapłana może nastąpić jedynie wtedy, gdy wymaga tego dobro danego ośrodka duszpasterskiego, lub samego kapłana.

- w przypadku ks. Smółki i ks. Sroki - przeniesienie byłoby ocenione przez Diecezjan jako przeniesienie karne i
protokół owałoby wielkie szkody duchowe. [...]

dokument

**Pismo ks. Zygmunta Sroki do Ministra -
Dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań w Warszawie,
Lindów 11.01.1975 r. [dotyczy wydarzeń z 1972 r.]**

Pragnę Pana Ministra poinformować o faktach prześladowań religijnych na terenie pow[iatu] Kłobuck. [...]

W budynku, w którym zamieszkuję, dopatrzono się złej instalacji elektrycznej. Zawsze przede mną była dobra. Teraz nagle okazała się zła. Pozbawiono mnie, salę katechetyczną i kaplicę prądu. Polecano wykonanie nowej instalacji. Wiedziałem, co fachowca za to czeka. Znalazł się jednak odważny człowiek, który za zezwolenie swoich władz wykonał instalację wg przepisów. Kiedy instalacja została zgłoszona do odbioru, elektrycy otrzymali nakaz zniszczenia przyłącza i zabrania licznika. Bojąc się utraty pracy, przyłącz[e] pocięli na kawałki. Licznika nie udało się zabrać, bo miejscowi ludzie zorientowali się w czym rzecz i nie pozwolili. Przez dziewięć miesięcy przy lampie naftowej odprawiałem nabożeństwa, uczyłem dzieci religii i mieszkałem. Rozgniewani ludzie sami podłączyli prąd a elektrycy po raz drugi otrzymali nakaz odcięcia przyłącza. Teraz rozpoczęła się walka, która omal nie skończyła się rozlewem krwi. Elektrycy, którym zagrożono wyrzuceniem z pracy, nieskończoną ilość razy podjeżdżali pod słupek, którego bronili ludzie uzbrojeni w widły, siekiery, słupy i kamienie. Przez wiele tygodni ludzie dniami i nocami strzegli prądu.

Zastraszeni elektrycy używali różnych pretekstów, by wykonać zadanie i utrzymać się w pracy. Stwierdzili - nie wiem za czyją radą - że zaszła konieczność wymiany słupa, ponieważ jest spróchniały. Akurat ten słupek należało wymienić, do którego był podłączony nasz dom. Ludzie jednak nie dali się oszukać. Dla zmuszenia ludzi do kapitulacji odcięto prąd całej wiosce. Przez pięć dni w długie zimowe wieczory ludzie pracowali w ciemnościach. Aż sprawa trafiła do ministra Skarżyńskiego. Wtedy znalazł się prąd, a spróchniały słupek cudownie został uzdrowiony. Cieszy się zdrowiem do dziś. Licznik też doczekał się swoich praw. Przed kilku tygodniami został zarejestrowany. Każdy wie, że do dziś nie mielibyśmy prądu, gdyby nie zdecydowana postawa ludzi.

Kiedy się Władzom w Kłobucku to nie udało, postanowili dokonać zemsty na wykonawcy instalacji. Obłożono go domiarom w sumie ponad 40 tys. zł. Ten, nauczony walki o życie podczas kilkuletniego pobytu w obozie oświęcimskim, postanowił i tym razem walczyć. Zmniejszano mu domiar w miarę jak rósł jego gniew przed coraz to

pismo zymi instancjami. W końcu całkowicie umorzono. Zwyciężył ale za cenę zawału serca. [...]

dokument

Informacja zbiorcza o sytuacji Lindowie , Kłobuck 13.12.1974

W dniu 11 XII 1974 r. ok. godz. 16.15 I Sekretarz KP PZPR został poinformowany przez Naczelnika Powiatu o remoncie budynku gospodarczego w Lindowie w posesji, gdzie urządzona jest nielegalna kaplica. [...]

- na fundamentach budynku gospodarczego (stodoły) wzniesiono z prefabrykatów budynek gospodarczy wyglądem przypominający stodołę o wymiarach 11,20 x 5,70 i wysokości 3,80 m. [...] Nadmienić należy, że stary budynek stodoły skonstruowany był w ten sposób, że posiadał murowane fundamenty oraz filary na każdym rogu do wysokości strzechy słomianej. Pozostała część zabudowana była deskami. Nowy budynek wznoszono wewnątrz tej stodoły na starych fundamentach. Z tych też przyczyn prowadzona budowa, była niewidoczna osłaniana zabudową starej stodoły. Po wyciągnięciu murów (z pustaków) na wysokość stropu, filary jak również ściany i dach - rozebrano.

Obiekt ten oddalony jest około 20 m od budynku mieszkalnego, w którym urządzona jest nielegalna kaplica. Przy budowie nie zastano żadnych robotników - poza Ks. Sroka w roboczym ubraniu. Na zadane pytanie ks. Sroce, kto buduje? - odpowiedział, że on sam, używając przy tym słów "choćbyście mnie i porznęli, to i tak nie powiem, z kim budowałem". [...]

W wyniku oceny zaistniałej sytuacji podjęto następujące działania: [...]

- w miejscowości Lindów uruchomiono całonocowy patrol, którego zadaniem jest natychmiastowe informowanie o podjętych

informacja zbiorcza

działności [...]

dokument

Pilnujcie mi tych szlaków

...

Jan Paweł II 1979 r

"Szlaki papieskie" jest to ogólna nazwa szlaków turystycznych upamiętniających wędrówki Karola Wojtyły, późniejszego papieża Jan Pawła II. Przypominają o miejscach, które odwiedzał – najpierw jako ksiądz, potem biskup i kardynał oraz papież.

Pomysłodawcą utworzenia Szlaków Papieskich jest Urszula Własiuk, prezes Fundacji Szlaki Papieskie. Sama fundacja rozpoczęła oficjalnie działalność w 2004 r.; od początku działa pod honorowym patronatem kard. Stanisława Dziwisza, wieloletniego towarzysza turystycznych wypraw Ojca Świętego. Niektóre z tych tras powstały spontanicznie, wyznaczone przez turystów szyszkami, kamieniami i patykami - jak szlak w Dolinie Jarząbcezej. Inne powstają na podstawie miejsc opisanych w listach, zapiskach i dziennikach turysty "Wujka". Szlaki oznaczone są zawsze tym samym symbolem: żółtym krzyżykiem wspartym na trójkącie, który symbolizuje górę świętości. Działalność fundacji to nie tylko znakowanie nowych szlaków oznaczonych. Szlaki papieskie służą utrwalaniu pamięci o Janie Pawle II i ponadczasowych treści jego nauczania.

Najważniejszym spotkaniem organizowanym przez fundację jest Msza św. przy Szałasowym Ołtarzu na Hali Turbacz w Gorcach, odprawiana w trzecią niedzielę września na zakończenie kolejnego sezonu turystycznego na Szlakach Papieskich.



Wigry

Redakcja



Karol Wołtyła na spływie

Archiwum



Kajak papieski w Muzeum w Wigrach

Archiwum

Bibliografia/netografia

Antoni Dudek, Ryszard Gryz, **Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)**, Wydawnictwo Znak, Kraków 2006

Proces

- Anna Bikont, Joanna Szczęsna, *Biskup Kaczmarek - skazany, wymazany* ; Gazeta Wyborcza, <http://wyborcza.pl/1,76842,1692308.html>
- Zdjęcie: Repozytorium Cyfrowe <http://www.repozytorium.fn.org.pl/?q=en/node/7746>

Internowanie

- *Prymas Tysiąclecia Kardynał Stefan Wyszyński*, Teki Edukacyjne IPN, Warszawa 2003
- Bartłomiej Noszczak, *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Stefana Wyszyńskiego 1953–1956* - pliki pdf, epub i mobi do pobrania z Biblioteki Cyfrowej portalu edukacyjnego IPN Pamięć.pl
- *Zapiski więzienne* http://www.nonpossumus.pl/nauczanie/ksiazki/zapiski_wiezienne/stoczek/531020.php

Zdjęcia:

- Pień drzewa (widoczny jest otwór, a w nim metalowy wlot, który stanowi element aparatu), Polskie Radio <http://static.prsa.pl/images/8261022d-f11a-4da4-9a3c-9f4beab493ab.jpg>
- pokój w Komańczy Narodowe Archiwum Cyfrowe <http://www.audiovis.nac.gov.pl/obraz/135271/>
- scena pożegnania Narodowe Archiwum Cyfrowe <http://www.audiovis.nac.gov.pl/obraz/135272/>

Zabójstwo

- Portal <http://xj.popieluszko.pl/>
- Zdjęcie pogrzebu: Narodowe Archiwum Cyfrowe <http://www.audiovis.nac.gov.pl/obraz/54371/e0f5f0b7609eaa373acd680568452729/>

Postanowiono załatwić odmownie ...

- *"Postanowiono załatwić odmownie--" : budownictwo sakralne w diecezji częstochowskiej (1957-1989) : wybór dokumentów*; autor: Andrzej Sznajder, Władysław Piotr Właźlak; Instytut Pamięi Narodowej--Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Oddział w Katowicach.; Muzeum w Częstochowie. Wydawca: Katowice ; Częstochowa : Oddział Instytutu Pamięi Narodowej-Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach : Muzeum Częstochowskie, 2008
- Portal Archidiecezji Częstochowskiej <http://archichest.pl/archidiecezja/biskupi/biskupi-w-historii/bp-stefan-barela/>
- Zdjęcie parafii: Piśniak&Piśniak. Architekci s.c. <http://www.archipisniak.waw.pl/biurowe/lindow-k-czestochowy-kosciol>

Pilnujcie mi tych szlaków

- Centrum Jana Pawła II - Nie lękajcie się!, <http://www.janpawel2.pl/jan-pawe-ii/szlaki1/61-szlaki-papieskie>
- Pokamedulski Klasztor w Wigrach; Muzeum Jana Pawła II na Wigrach http://www.wigry.pro/index.php?option=com_content&view=article&id=131&Itemid=129
- Szlaki papieskie diecezji elckiej, <http://szlakpapieski.kuria.elk.pl/>
- Polskie Radio, <http://static.polskieradio.pl/8f94750b-0bd6-4d67-8ab1-91b02fa1965e.file>